

Jaka emerytura nas czeka

Cyfrowe zapisy zamiast prawdziwych pieniędzy – tak wygląda stan naszych kont emerytalnych w ZUS. O tym czy ZUS zbankrutuje oraz co robić, żeby nie głodować po przejściu na emeryturę z Joanną Adamską-Mieruszewską z Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego, rozmawia Rafał Janik

Jak naprawdę jest ze stabilnością polskiego systemu emerytalnego? Czy rzeczywiście lada moment zabraknie pieniędzy na wypłaty rent i emerytur?

To wszystko zależy jak rozumiemy pojęcie system emerytalny. Wypłaty rent i emerytur gwarantowane są przez Skarb Państwa i tak długo jak państwo pozostanie wypłacalne, tak długo możemy być pewni, że będziemy je otrzymywali. Problem pojawia się jednak wtedy, kiedy spojrzymy na wypłacalność systemu nie jako całości, ale na kondycję samego FUS-u, czyli funduszu z którego pochodzą pieniądze na te świadczenia dla większości Polaków. Już od dłuższego czasu wpływ do FUS są niższe niż wydatki na świadczenia, przez co FUS z roku na rok notuje wielomiliardowy deficyt. W 2015 roku luka pomiędzy wydatkami a przychodami przekroczyła 50 mld zł i gdyby nie hojna dotacja pochodząca z budżetu państwa, wypłata rent i emerytur w obecnej wysokości byłaby niemożliwa. Chcę jednak uspokoić, że nawet gdyby zabrakło pieniędzy z centralnego budżetu nasze świadczenia nadal byłyby wypłacane z tym, że z pewnością w znacznie niższej wysokości.

Czy zeszłoroczna reforma polegająca na obniżeniu wieku emerytalnego oznacza, że nasze emerytury będą teraz niższe? Czy zdrowa, chcąca pracować osoba będzie mogła odejść na emeryturę później i tym samym dostawać więcej pieniędzy?

Nie ma się co oszukiwać – obniżenie wieku istotnie wpłynie na wysokość świadczeń emerytalnych. Według szacunków w 2018 roku wysokość prze-

ciętej emerytury wypłacanej w Polsce obniży się z tego powodu o około 240 zł, a już w tym roku średnia emerytura obniży się o ponad 170 zł, mimo że zmiana ma wejść w życie w październiku. Niższy wiek emerytalny to także wyższe koszty oraz niższe przychody systemu emerytalnego – w przyszłym roku spodziewany jest wzrost wydatków na wypłatę emerytur o około 8,5 mld złotych. Powodem jest krótszy czas, w którym statystyczny Polak będzie płatnikiem składek oraz dłuższy, w którym będzie świadczenie pobierał. Należy jednak dodać, że cała zmiana sygnowana jest hasłem, że niższy wiek emerytalny to jedynie opcja, możliwość. Ktoś kto będzie chciał i czuł się na siłach aby pracować dłużej, będzie mógł pozostać aktywny do 67 roku życia, a nawet dłużej i dzięki temu zapewnić sobie wyższą emeryturę.

To wobec tego co zrobić, żeby na starość nie otrzymywać głodowej emerytury?

Według mnie rozwiązania są dwa. Pierwsza możliwość, to tak jak wspomniałam wydłużenie stażu pracy, czyli okresu w którym opłacamy składki emerytalne. Druga to oszczędzanie pieniędzy w ramach III filaru. Obok wciąż mało popularnych w naszym kraju Pracowniczych Programów Emerytalnych (PPE) mamy możliwość założenia konta typu IKE lub IKZE. To opcja szczególnie atrakcyjna pod względem podatkowym, gdyż w zależności od wybranej opcji pozwala nam na uniknięcie podatku od zysków kapitałowych, czyli popularnego podatku Belki (IKE i IKZE) lub dodatkowo na zmniejszenie podstawy podatku dochodowego (IKZE).

Minusem są natomiast limity wpłat. Na pierwsze z wymienionych w ciągu roku nie możemy wpłacić więcej niż 12,8 tys. zł, natomiast na drugie 5,1 tys. zł.

Czy istnieje coś takiego jak maksymalna emerytura? Ile pieniędzy z pensji dyrektora banku trafia na składki emerytalne a ile odkłada szeregowy pracownik? Na jaką emeryturę mogą potem liczyć?

Nie ma czegoś takiego jak maksymalna emerytura, natomiast obowiązuje maksymalna kwota od jakiej odprowadza się składki emerytalne. W 2017 roku wynosi ona prawie 128 tys. zł, co stanowi 250 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce. Powyżej tej kwoty nasze dochody nie są już ozusowane. Oznacza to, że przy „dyrektorskich” zarobkach na poziomie 40 tys. zł już w kwietniu przestajemy odprowadzać składki do ZUS. To ograniczenie powoduje, że najwyższa wypłacana przez ZUS emerytura wyniosła „tylko” 7,6 tys. zł. W Polsce obowiązuje natomiast minimalna wysokość świadczenia emerytalnego, które na dzień dzisiejszy wynosi 880 zł, zgodnie z planami rządu zostanie ona jeszcze w tym roku podniesiona do 1000 zł. Należy jednak pamiętać, że aby nabyć uprawnienie do minimalnej emerytury trzeba spełnić określone warunki, są osoby, które odbierają znacznie niższe, nawet kilkuzłotowe emerytury.

Jak wygląda kwestia odprowadzania składek emerytalnych przez osoby prowadzące własną działalność? Osoby prowadzące własne firmy poza pierwszymi dwoma latami działalności, kiedy to odprowadzają składki emerytalno-zdrowotne w preferen-

cyjnej wysokości, płacą obowiązkową składkę w wysokości ponad 1100 zł miesięcznie, z czego blisko 800 zł trafia na ubezpieczenia społeczne w tym na ubezpieczenie emerytalne, a reszta na ubezpieczenie zdrowotne. Chcący płacić, i tym samym odkładać więcej na emeryturę, mogą dobrowolnie zwiększyć wymiar składki, jednak do takiego samego limitu co w przypadku pracowników.

Przypuśćmy, że z różnych powodów odkładaliśmy składki tylko przez kilka lat albo w ogóle. Czy w takiej sytuacji możemy liczyć na emeryturę?

W Polsce w odróżnieniu od np. Holandii nie ma emerytury obywatelskiej, czyli świadczenia które byłoby wypłacane każdej osobie, która osiągnęła wiek emerytalny. Otrzymanie świadczenia emerytalnego jest zagwarantowane dla osób, które odprowadzały składki. W tzw. starym systemie, dla osób urodzonych przed 31 grudnia 1948 roku, aby nabyć prawa emerytalne należało w czasie swojego życia wykazać odpowiednio długi staż pracy. W naszych warunkach to docelowo 25 lat dla kobiet mężczyzn. W nowym systemie, obowiązującym dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., emeryturę otrzymamy niezależnie od stażu pracy, jednak jej wysokość jest zależna od przepracowanego okresu. Aby otrzymać emeryturę minimalną musimy wykazać 25 lat składkowych.

Jak wygląda to w sytuacji kiedy przez połowę życia pracowaliśmy np. w Polsce a przez połowę np. w Niemczech?

Jeśli pracujemy w jakimkolwiek kraju Unii Europejskiej, ale także mię-

dzy innymi w Norwegii, Szwajcarii lub innym państwie które podpisało z Polską umowę o uznawaniu emerytur, staż pracy ulega zsumowaniu. Warunkiem do wypłaty świadczenia jest jednak osiągnięcie wieku emerytalnego w danym państwie oraz wymaganego stażu pracy. W przypadku Niemiec jest on bardzo krótki w wynosi jedynie 60 miesięcy. Dla przykładu w Hiszpani jest to już 15 lat, a w Polsce, jak wspomniałam, 25 lat. Warto zaznaczyć, że emeryturę, zarówno polską jak i zagraniczną, będzie wypłacał ZUS. Wszelkie formalności również załatwi za nas Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Jak wyglądał system emerytalny przed reformą z 1999 roku?

Do 1999 roku w Polsce obowiązywał system repartycyjny oparty na tzw. umowie pokoleniowej. W skrócie oznaczało to, że pieniądze z opłacanych przez nas składek emerytalnych od razu trafiały na wypłaty świadczeń dla naszych dziadków czy rodziców. Wysokość świadczeń nie zależała od tego ile składek odprowadziliśmy w ciągu całego naszego życia, ale od tzw. stopy zastąpienia ustalonej na podstawie okresu, w którym osiągnęliśmy najwyższe zarobki. Takie rozwiązanie faworyzowało osoby, które choć przez krótki okres czasu otrzymywały wysokie wynagrodzenia, a szkodziło tym z długim stażem pracy, ale niskimi dochodami. Po zmianach z 1999 roku każdemu uczestnikowi systemu przypisano indywidualne konto emerytalne w ramach tzw. I filaru. Co prawda jest to tzw. system nierzeczywisty co oznacza, że na tych kontach znajdują się jedynie cyfrowe zapisy a nie rzeczywiste pieniądze, jednak dzięki refor-

REKLAMA

 **auto-loco.pl**
**ZNUDZIŁ CI SIĘ
TWÓJ STARY SAMOCHÓD?
CHCESZ GO SPRZEDAĆ?
MY GO ODKUPIMY!**
LUKSUSOWE - OSOBOWE - DOSTAWCZE - CIĘŻAROWE
ROCZNIKI 2000 - 2015
508-200-969, 508-095-690
LESZNO, UL. POZNAŃSKA
/ZA MAŁYM WIADUKTEM PO PRAWEJ STRONIE/

**Utraciłeś środki z polisolokaty?**
**Opłaty likwidacyjne
Pomożemy Ci je odzyskać!**
Nasi prawnicy odzyskali już ponad
6 000 000 zł
od Towarzystw Ubezpieczeniowych.
Wielkopolskie Centrum Prawa
<http://www.centrumprawa.org.pl/>
tel. +48 506 699 583
kontakt@centrumprawa.org.pl

REKLAMA

JESIEŃ-ZIMA 2016/2017

- Tropikalne Wyspy k/Berlina
- Jarmarki Adwentowe: Drezno, Berlin, Wrocław, Toruń
- Narty w Czechach
- Zimowe weekendy w Zakopanem

BIURO PODRÓŻY MOANA

Mamy dla Was najlepsze miejsca !!!

- ♦ wycieczki szkolne
- ♦ wycieczki firmowe
- ♦ oferty wakacyjne
- ♦ bilety autokarowe
- ♦ bilety lotnicze
- ♦ wyjątkowe promocje

www.bpmoana.pl tel. 65 572 62 71, 783 997 730

mie wysokość naszej przyszłej emerytury zależy teraz od tego ile składek odprowadziliśmy przez cały okres naszego zawodowego życia, a nie tylko od niewielkiego wycinka czasu.

Jaka jest przyszłość polskiego systemu emerytalnego? Co dalej z funkcjonowaniem OFE?

Całkowity demontaż Otwartych Funduszy Emerytalnych jest już niemal przesądzony. Jeśli nic się nie zmieni to od stycznia 2018 roku 75 procent zgromadzonych tam środków zostanie przeniesionych na indywidualne konta emerytalne funkcjonujące w ramach III filaru. Reszta trafi z kolei na konta Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Poruszyła Pani kwestię Funduszu Rezerwy Demograficznej. Czy cokolwiek zostało jeszcze na jego koncie?

Według stanu na 2016 roku na koncie Funduszu Rezerwy Demograficznej leżało około 20 mld zł. Kiedy dodamy do tego spodziewany transfer środków z OFE zrobi się tego ponad 55 mld. Do funduszu trafia także 0,35 procenta z płaconych składek emerytalnych. Przypomnę, że celem FRD jest zapewnienie pewnego ro-

dzaju „poduszki bezpieczeństwa” w sytuacji kiedy wiek emerytalny osiągną osoby urodzone w powojennym wyżu. Niestety po środki znajdujące się na jego koncie trzeba było sięgnąć znacznie wcześniej niż pierwotnie zakładano, bo już w 2010 roku. Od tamtej pory pieniądze leżące w FRD są regularnie przeznaczane na wypłaty świadczeń emerytalnych, choć pod względem obciążenia dla systemu najgorsze jest dopiero przed nami.

Czy istnieje recepta na to, aby emerytury wypłacane przez ZUS były wyższe niż obecnie?

Najbardziej racjonalną decyzją byłoby podwyższenie wieku emerytalnego. To oczywiście, że im dłuższy jest nasz staż pracy tym więcej pieniędzy zdołamy odłożyć, a nasze świadczenia będą wyższe. Innym pomysłem jest wprowadzanie zachęt do odkładania pieniędzy w ramach nieobowiązkowego III filaru oraz stosowanie rozwiązań systemowych zmierzających do zwiększania dzietności. W mojej opinii w grę nie wchodzi natomiast podwyższenie składek. Te już są relatywnie wysokie, a dalsze wzrosty wywołałyby raczej próbę

ucieczki od ich płacenia, niż akceptację.

Czy wyobraża sobie Pani sytuację, w której każdy obywatel miałby indywidualne konto i mógł samodzielnie, bez przymusu odkładać na emeryturę?

Taką sytuację wyobrażam sobie wyłącznie w przypadku jeśli w Polsce zostałyby wprowadzone emerytury obywatelskie. Jeśli każdy z nas otrzymywałby od państwa środki zapewniające przynajmniej minimum egzystencji, kwestię odkładania na wyższą emeryturę można byłoby pozostawić w gestii ubezpieczonych. Natomiast bez emerytury obywatelskiej rezygnacja z obowiązkowych składek spowodowałaby, że spora grupa osób w momencie przejścia na emeryturę nie posiadałaby żadnych oszczędności, a wydatki na ich utrzymanie spadłyby na państwo. Dla wielu, szczególnie młodych osób, odkładanie na emeryturę jest celem bardzo odległym i mało konkretnym. Preferują bieżącą konsumpcję, a zakup mieszkania, czy samochodu wydaje się ważniejszy. Polacy mają bardzo niską skłonność do długoterminowego oszczędzania – nie jesteśmy przy-

zwyczajeni, że musimy odkładać na emeryturę. W obecnej rzeczywistości nie widzę możliwości, aby każdy obywatel mógł samemu decydować o stanie swoich emerytalnych finansów.

Jak wyglądają systemy emerytalne w innych państwach? Jak na ich tle prezentuje się nasz kraj?

Podobnie jak w Polsce także i w innych krajach rozwiniętych i rozwijających się systemy emerytalne często są wielofilarowe. Istnieje część za którą odpowiada Skarb Państwa i część zarządzana przez prywatne podmioty. W większości rola państwa ogranicza się do zapewnienia obywatelom pewnej podstawowej emerytury, natomiast reszta ma umożliwić uzyskanie czegoś ponad to minimum. Często rozwiązania w ramach filaru drugiego, czy trzeciego mają charakter dobrowolny, a ich wybór jest zależny od decyzji ubezpieczonego.

W różnego typu rankingach europejskich, polski system emerytalny nie jest źle oceniany. Inne, szczególnie, wysoko rozwinięte kraje w jeszcze większym stopniu borykają się z problemami zmian demograficznych objawiających się spadkiem liczby osób

pracujących i wzrostem liczby emerytów, co wpływa na zachwianie stabilnością systemu. Można już jednak zauważyć, że najnowsze rankingi uwzględniające wprowadzane od kilku lat zmiany w polskim systemie emerytalnym, nie wpływają pozytywnie na pozycję naszego kraju.

Z ciekawą sytuacją mamy do czynienia w przypadku sporej części państw Afryki. Na dzień dzisiejszy część krajów biedniejszych cechuje się wysokim wskaźnikiem obciążenia demograficznego – czyli relacją pomiędzy osobami w wieku aktywności zawodowej, a osobami w wieku emerytalnym. Powoduje to, że tamtejsze systemy emerytalne są dobrze zbilansowane. Z drugiej jednak strony, już w 2050 roku w Afryce będzie tyle seniorów co dzisiaj w Europie, a zatem systemy napotkają podobne problemy z jakimi borykamy się teraz. Warto przy tym podkreślić, że systemem emerytalnym w tych krajach często objęci są tylko urzędnicy państwowi i pracownicy największych korporacji. Krótko mówiąc nie ma idealnego systemu emerytalnego, a każdy region boryka się ze swoimi problemami zaburzającymi ich stabilność.

REKLAMA

SPRZEDAŻ JABŁEK I SOKÓW JABŁKOWYCH

NATURALNIE MĘTNYCH, TŁOCZONYCH Z CAŁYCH OWOCÓW ROSNĄCYCH W NASZYCH SADACH W KROBI

Zapraszamy | pon-pt 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

Jabłka w cenie 1,20-2,00zł
Soki dostępne również w piekarni „Matuszewscy” w Pępowie

Gospodarstwo Sadownicze Urszula i Adam Kulczak, ul. Kobylińska 63, 63-840 Krobia, tel. 667 414 577, mail: jablko.adama@wp.pl